

Historia internatu Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych

Historia internatu naszej szkoły rozpoczyna się w roku 1946, kiedy to w sierpniu została zatwierdzona Szkoła Zawodowa.

Państwowe Gimnazjum Mechaniczne otrzymało na własność obiekt o powierzchni 8 ha z parkiem, pałacem, budynkiem gospodarczym i oborą z rozparcelowanego majątku ziemskiego w Żelechowie. Wszystko to znajdowało się w kompletnej ruinie.

Staraniem p.dyr. Pikulskiego w budynku gospodarczym powstał pierwszy internat (męski).

Z książki zarządzeń Państwowego Gimnazjum Mechanicznego. Zarządzenie z dnia 5 października 1946 r.(prawdopodobnie powinno być z dnia 5 września):

„W związku z uruchomieniem internatu od 15 b.m. dla uczniów gimnazjum kierownictwo internatu musi zorientować się i ustalić ilość tych uczniów, którzy pragną zamieszkać w bursie. Dla tych uczniów Referat Apropowizacji Starostwa w Garwolinie przydzieli kartki żywnościowe I kategorii i przydział produktów.

Dlatego uczniowie ci zgłoszą się do swoich P.Wychowawców i podadzą imię i nazwisko, datę urodzenia, klasę, skąd pochodzą, oraz stan majątkowy rodziców. Ponieważ sprawa jest pilna proszę P.Wychowawców o przedłożenie odnośnych wykazów uczniów do 7 b.m.”

Zarządzenie z dnia 6 września 1946 r.:

„Uczniowie kl. I, II a, II b, III i IV, którzy chcą zamieszkać w internacie szkolnym, powiadomią swoich rodziców o zebraniu, które odbędzie się w niedzielę dnia 8 września b.r. o godzinie 14 (zaraz po nabożeństwie) w lokalu gimnazjum w sprawie uruchomienia bursy i ustalenia opłat. Zapisy do internatu załatwia sekretariat szkoły. Zaznaczam, że ilość miejsc jest ograniczona.”

Pan Henryk Kaczyński, który przejął obowiązki kierownika internatu 1 września 1947 r. pracował w bardzo trudnych warunkach. W tym czasie w internacie mieszkało przeciętnie 60 wychowanków.

W wakacje 1959 r. internat otrzymał drugi budynek przy ul. Traugutta 22 (róg Przechodniej).

W roku szkolnym 1962/63 w internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej mieszkali uczniowie (chłopcy) trzech szkół: Technikum Geodezyjnego, Liceum Ogólnokształcącego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej. Internat posiadał planowanych 140 miejsc, a przyjęto 165 wychowanków. Z wyżywienia korzystało ok. 200 osób.

Warunki bytowe były bardzo trudne. W dwóch budynkach było 15 sal, przeciętnie w jednej mieszkało 20 wychowanków. Spali na łóżkach piętrowych, a na jednego mieszkańca przypadało przeciętnie 1,875 m² zamiast ustawowych 4 m². Ponadto brak bieżącej wody w umywalniach.

W listopadzie 1963 r. otwarty został internat dla młodzieży Technikum Geodezyjnego. Mieścił się on w opuszczonym przez Liceum Ogólnokształcące (które przeniosło się do nowo wybudowanego budynku przy ul. Szkolnej) budynku przy ul. Traugutta 4. Budynek ten wymagał poważnych nakładów finansowych aby móc zaadaptować go na potrzeby internatu. Z otrzymanych funduszy do budynku głównego dobudowana została szatnia, umywalka z natryskami, ubikacje i magazyn na opał. Szczerłość sal i zaplecza nie pozwalało na przyjęcie więcej jak 120 wychowanków.

Oba internaty (Szkoły Zawodowej i Technikum Geodezyjnego) znajdowały się pod jednym kierownictwem p. Teofila Zielińskiego.

W roku szkolnym 1963/64 w internacie (w 3 budynkach) mieszkało już ogółem 212 wychowanków, a z wyżywienia korzystało ok. 240 osób. Wyżywienie w zasadzie było wystarczające, chociaż istniały duże trudności w zaopatrzeniu.

W 1964 r. nastąpił rozdział internatów: dla Szkoły Zawodowej – internaty w parku i przy ul. Traugutta 22, dla Technikum Geodezyjnego przy ul. Traugutta 4.

Warunki mieszkalne były bardzo trudne, zwłaszcza dla mieszkańców internatu Technikum Geodezyjnego. W budynku nie było bieżącej wody, umywalnia i ubikacje mieściły się w przybudówce, ogrzewanie piecowe. Utrzymaniem czystości i paleniem w piecach zajmował się dyżurny internatu.

Młodzież po kolacji była odprowadzana w kolumnie przez dyżurującego wychowawcę, ponieważ przy przejściach pojedynczo, była zaczepiana przez chuliganów, którzy wyłudzali pieniądze. W przypadku braku pieniędzy często byli przez nich bici.

Lepsze warunki miała młodzież zamieszkująca oficynę pałacową, gdyż na miejscu była kuchnia, stołówka pełniąca również funkcję świetlicy, bieżąca woda i centralne ogrzewanie.

Obsada personalna w internacie Zasadniczej Szkoły Zawodowej w tym czasie to: kierownik i dwóch wychowawców, pięć pracowników kuchni, intendentka, sprzątaczką, praczką i pracownik do robót ciężkich.

Internat posiadał konia, którego z końcem roku 1968/69 przekazano do szkoły w Mordach, a otrzymał samochód „Nysa” z warsztatów szkolnych.

W internacie Technikum Geodezyjnego przeciętnie mieszkało 110-130 chłopców, z wyżywienia korzystało ok. 200 osób.

W 1973 r. Technikum Geodezyjne przeniosło się do nowo wybudowanego budynku, w którym szkoła mieści się do dnia dzisiejszego. W dotychczasowym budynku szkoły, przy ul. Świerczewskiego (obecnie ul. Piłsudskiego – za Urzędem Miasta i Gminy) został uruchomiony internat dla dziewcząt.

W 1974 r. powstał Zespół Szkół Zawodowych i tym samym Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Liceum Zawodowe przeniesione zostały do budynku Technikum Geodezyjnego. Internat męski Technikum Geodezyjnego z ul. Traugutta został przeniesiony do pałacu. Internat żeński pozostał w budynku za gminą. Stołówka dla obydwu internatów znajdowała się w oficynie przy pałacu.

W internacie męskim, w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, mieszkało do 120 chłopców, w latach dziewięćdziesiątych – około 50. Natomiast w internacie żeńskim można było zakwaterować około 100 osób.

W tych czasach stacje, których w Żelechowie było bardzo dużo, kontrolowane były przez wychowawców internatu. Np. w roku szkolnym 1979/80 na terenie Żelechowa było ok. 50 stacji, na których mieszkało ok. 190 uczniów.

Koniec lat 70-tych i 80-dziesiąte to czasy poważnych trudności w zaopatrzeniu w artykuły spożywcze i wędliny (kartki). Młodzież korzystająca z całodziennego wyżywienia oddawała w całości kartki żywieniowe, natomiast korzystający z jednego posiłku $\frac{3}{4}$ kartki, z obiadu $\frac{2}{3}$ kartki. Wychowankowie otrzymywali również przydział mydła (jedno na dwa miesiące) i czekolady (jedna na miesiąc).

13 grudnia 1981 r. – ogłoszenie stanu wojennego. Młodzież, która mieszkała poza terenem województwa siedleckiego mogła wyjeżdżać do domów tylko po otrzymaniu specjalnej przepustki na wyjazd.

W takim stanie internaty istniały do 2001 r., kiedy to decyzją Zarządu Powiatu internaty żeński i męski Zespołu Szkół Zawodowych i internat Liceum Ogólnokształcącego zostały połączone w Internat Międzyszkolny przy Liceum Ogólnokształcącym im. Joachima Lelewela w Żelechowie.

Pałac wraz z całym przynależnym do niego terenem został sprzedany prywatnej osobie. Do budynku przy ul. Piłsudskiego 49 (za gminą) przenieśli się chłopcy, natomiast dla dziewcząt przeznaczony został dotychczasowy internat LO znajdujący się przy ul. Piłsudskiego 43.

W 2003 r. internat międzyszkolny przeszedł pod zarząd Zespołu Szkół Zawodowych.

O budowie nowego internatu dyrektorzy szkół myśleli już od dawna, np. zapis z książki protokołów Komitetu Rodzicielskiego Technikum

Geodezyjnego i Zasadniczej Szkoły Zawodowej z dnia 24 października 1965 r.: „... Ob. Buksiński zapoznał obecnych z założeniami budowy. Planuje się budowę budynku szkolnego 16-izbowego i obok budynku internatu...”

Dopiero jednak w październiku 2000 r., za budynkiem internatu LO zaczyna powstawać nowy internat, który od 1 września 2004 r. zaczyna tętnić życiem. Opustoszał budynek za gminą, a dawny internat LO został rozebrany.

Nowy budynek internatu połączony jest z budynkiem Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych łącznikiem na wysokości I piętra.

Jest to internat koedukacyjny, przeznaczony dla młodzieży uczącej się w ZSP i LO (obecnie Zespół Szkół nr 1). Jest trzykondygnacyjny. Znajduje się w nim 91 miejsc, w tym 3 miejsca przeznaczone są dla osób niepełnosprawnych - na parterze. Również na parterze znajduje się kuchnia z całym zapleczem gospodarczym, stołówka ze 100 miejscami i świetlica, w której odbywają się też zajęcia lekcyjne.

Na I i II piętrze znajdują się pokoje dla młodzieży. Są to segmenty składające się: z pokoju dwuosobowego, pokoju trzyosobowego i łazienki. Takich segmentów jest 16 (80 miejsc). Oprócz tego na każdym z tych pięter znajdują się osobne 2 pokoje dwuosobowe z łazienkami. W jednym z nich (na I piętrze) jest pokój wychowawców.

Od momentu powstania internatu rozwijało się w nim życie kulturalne i społeczne, w wyniku czego rodziło się wiele internackich tradycji, które są kultywowane do dnia dzisiejszego. Oczywiście niektóre z nich przeszły poważne przeobrażenia lub zostały zaniechane – te, które były „wymogiem” czasów PRL-u np. wieczornice o tematyce socjalistycznej, dot. rewolucji październikowej itp. W latach siedemdziesiątych działało przy internacie Koło Młodych Racionalistów, które skupiało młodzież nie tylko mieszkającą w internacie, ale i innych uczniów szkoły. Koło to organizowało pogadanki, np. na tematy: „Przyjaźń i miłość w życiu człowieka”, „Internacjonalizm i współpraca krajów socjalistycznych”, wygłaszano referaty: „Rewolucja październikowa”, „Powstanie Ludowego Wojska Polskiego”, przeprowadzano zgaduj – zgadule oraz organizowano wieczorki taneczne.

Do rozwoju internackiego życia społeczno-kulturalnego, przyczyniali się wychowawcy poprzez swoją codzienną pracę oraz co roku wybierana Młodzieżowa Rada Internatu (samorząd internacki), którą tworzą wychowankowie internatu.

MRI pomaga wychowawcom i kierownikowi w codziennej pracy internatu, jest inicjatorem i organizatorem wielu imprez internackich (np. otrzęsiny, andrzejki, wigilie, pożegnania klas maturalnych, wieczorki taneczne i in.)